Nr. 40. Stanisławów, Czwartek 12. Sierpnia 1875. **Rok I.**

Wychodzi 2 razy w tygodniu Niedzieli i Czwartku.

Przedpłata wynosi tak w miejscu z odniesieniem do domu, jak z przesełką pocztową w Austryi:

rocznie . . .	8 złr.	— ct.
półrocznie	4 „	— „
kwartalnie .	2 „	— „
miesięcznie .	— „	70 „
numer pojedynczy	.	8 „

Za granicą cena miejscowa z doliczeniem odnośnego portoryum.

GAZETA PODKARPACKA

Czasopismo polityczne i ekonomiczne.

Inseraty po 5 ct. od wiersza drobnego druku.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje [illegible] zety Podk[illegible] garni J. [illegible] Stanisławo[illegible] Dygasińsk[illegible] i Ajencya [illegible] we Lwowi[illegible] muje ogł[illegible] & Vogle[illegible] Wiedniu.

Wiec gospodarski.

Otrzymaliśmy zawiadomienie centralnego komitetu Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego — zamieszczone między ogłoszeniami, — że podczas wystawy rolniczo-przemysłowej, w miesiącu wrześniu nastąpi w Stanisławowie zjazd gospodarzy wiejskich i przyjaciół rolnictwa, które to zgromadzenie przedyskutować ma kilka pytań z dziedziny gospodarstwa wiejskiego.

Ważność wspólnych ognisk, jakiemi są podobne zjazdy, podnosiliśmy niejednokrotnie, to też z prawdziwem zadowoleniem przyjęliśmy doniesienie komitetu centralnego. Zadowolenie to wzrasta atoli, jeżeli zważymy, że nie będzie to zwykłe zgromadzenie członków Towarzystwa gospodarczego, lecz udział w niem wziąć mogą wszyscy dobrej woli ludzie, których postęp gospodarki naszej obchodzi. Obrady w ten sposób zakierowane dotknąć mogą i powinne szerszego terenu spraw, dotyczących krajowego dobrobytu, w czem Towarzystwo gospodarskie, zamknięte literą statutu, ograniczającego zakres działalności, jest krępowane; tem samem, według nas, zjazd będący w mowie powinien przybrać charakter wiecu gospodarskiego, na którem wszystko, co nawet pośrednio wchodzi w interes gospodarza wiejskiego tak na wielkiej jak małej posiadłości, gorliwe zajęcie i wyczerpującą radę znaleźć powinno.

Zapatrywanie nasze dąży do tego, aby gospodarze wiejscy zaczęli się interesować i opiekować więcej nietylko specyalnie, fachowo rolniczemi sprawami, jak uprawa roli, żniwiarka, pług ulepszony lub chodowanie bydła, lecz aby nauczyli się myśleć i radzić także o sprawach, które na stan gospodarstwa krajowego wpływ wywierają nieograniczony choć pośredni, a z których wymieniamy główniejsze jak: postęp światła i wiedzy włościan, umoralnienie i zamiłowanie pracy i nauki, reforma karczmy, naprawa stosunków między dworem a chatą i wzajemne onych poparcie, a głównie lichwa i środki wykorzenienia jej ze wsi za pomocą organizacyi racyonalnego kredytu.

Brak absolutny wszelkiej działalności w tym właśnie kierunku, stanowi, naszem zdaniem, wielką lukę w zakresie prac Towarzystwa gospodarskiego i kto wie, czy słabe stosunkowo rezultaty jakiemi instytucya ta swój wpływ na dobrobyt kraju znaczy, w tym oto braku nie znajduje swojej przyczyny. Sądzimy nawet, że reforma statutu Towarzystwa w tym kierunku byłaby nader pożądaną. Swoją drogą jednak, zebrania ludzi z kół jak najszerszych w charakterze wieców publicznych dobrzeby było wprowadzić w zwyczaj, ku czemu zjazd stanisławowski oby dobrym był początkiem!

Zwracamy uwagę na znakomite rezultaty, jakie wydają toruńskie sejmiki gospodarskie Prus Zachodnich, które w ten właśnie sposób działają. Dobry gospodarz powinien objąć wzrokiem i dzielną dłonią cały obszar potrzeb i stosunków, łączących się z jego polem działania, powinien wniknąć we wszystkie czynniki składające się na dobrą całość. Jak we wskazanym powyżej kierunku działać powinne Oddziały Tow. gosp., zastanowimy się w następnym artykule.

Wyższa szkoła realna w Stanisławowie.

Obywatelstwo a zwlaszcza rodzice, mający synów w wieku szkolnym, w Stanisławowie i obszernej okolicy zamieszkali, przyjęli założenie wyższej szkoły realnej z niewypowiedzianem zadowoleniem. Dziś więc, po roku istnienia szkoły, wszyscy których interesują sprawy tej doniosłości jak wykształcenie pokoleń, skwapliwe badają i badać powinni stan zakładu, jego początkową działalność i jej rezultaty, z czegoby można mniej więcej prawdopodobne snuć wnioski o przyszłości szkoły. Zainteresowanie to jest tem słuszniejsze, że początkowy kierunek szkoły, nadany jej pierwszym implusem że strony bezpośrednich przewodnikow, o dalszych jej losach stanowić może decydująco.

Z tych powodów, otrzymawszy pierwsze roczne sprawozdanie dyrekcyi tejże szkoły, poświęciliśmy takowemu baczną uwagę, a wrażeniem stąd odniesionem mamy sobie za powinność podzielić się z szerszą publicznością.

Przedewszystkiem zaznaczyć musimy, wprawdzie nie na podstawie sprawozdania, lecz z informacyi własnych, że gorliwość pp. nauczycieli odpowiada w zupełności wzniosłemu ich zadaniu, chcemy tedy wierzyć, że ujemne strony, jakie w ciągu jednorocznej historyi zakładu dostrzedzby się daly, pochodzić muszą z niezależnych od bezposredniego kierownictwa trudności, jakie nastręcza początkowe wprowadzenie szkoly w życie.

Teraz przytaczamy główniejsze daty, zaczerpnięte ze sprawozdania dyrekcyi, pomijając rozkład nauk i wszelkie z nałożonego z góry szablonu wypływające ustępy.

I tak: szkoła, jak wiadomo, w pierwszym roku 4 klasowa, liczyła uczniów z początkiem roku 242 z końcem 185; z tych zakończyło rok szkolny ze stopniem celującym 10, ze stopniem pierwszym 85, drugim 3, trzecim 35, do egzaminu po wakacyach zostało 52. Co do narodowości z końcem roku było Polaków 161, Rusinów 22, Niemców 2. Co do wyznania: Obrządku rzym. kat. 118, gr. kat. 22, żydów 43, ewangelików 2. Nauczycieli posiada szkoła 12, prócz nauczyciela spiewu i gimnastyki.

Środki naukowe, jak na początek, są stosunkowo dość znaczne. Bibiioteka dla nauczycieli liczy 206 dzieł, dla uczniów 113. Atlasy, mapy, telurya itp. przybory do nauki geografii przedmiotow 50. Gabinet przyrodniczy składa się z 67 okazów i 31 rycin. Gabinet fizykalny posiada 71 przyrządów Pracownia chemiczna liczy narzędzi 34 i około 160 preparatów chemicznych. W gabinecie rysunków odręcznych znajduje się 35 modeli i 633 wzorów rysunkowych. Wreszcie do nauki geometryi wykreślnej i miernictwa posiada szkoła 24 modeli i 29 przyrządów.

Z przedmiotów nadobowiązkowych wykladano:

1. Historyę kraju „rodzinnego.“ Oddial 1 tygodniowo jedna godzina. W nauce tej bralo ndział 30 uczniów klasy III. Oddział 2 tygodniowo jedna godzina. W nauce tej brali udział wszyscy uczniowie klasy IV.
2. Język ruski. W jednym oddziale. 2 godziny tygodniowo. Naukę pobierało 22 uczniów.
3. Język francuski. W dwóch oddziałach 4 godziny tygodniowo. Naukę pobieralo 26 uczniów.
4. Naukę śpiewu (Rozpoczęto w 2 półroczu.) W jednym oddziale. 3 godziny tygodniowo. Udział brało 29 uczniów
5. Nauka gimnastyki trwała w 1 półr. 2 miesiące, w 2 pór. 6 tygodni. W 4. oddziałach po jednej godzinie na tydzień dla każdego oddziału. Naukę pobierali wszyscy uczniowie zakładu.

Daty powyższe nastręczają nam kilka uwag, mianowicie co do frekwencyi uczniów, ich stosunku narodowościowego, biblioteki, przedmiotów nadobowiązkowych i historyi zakladu, pomieszczonej w sprawozdaniu dyrekcyi, a to co do sposobu i treści jej ułożenia. Uwagi te będą przedmiotem drugiego artykulu w sprawie szkoły realnej.

Korespondencya Gaz. Podkarpackiej.

Wiedeń, 7. Sierpnia.

Jeśli dzienniki centralistowskie nie są rade z powstania hercegowińskiego i swe niezadowolenie wszelkiemi objawiają sposobami, to ustryacki minister wojny może mniej niechętnem okiem patrzy na te rozruchy, które wprawdzie mogą skończyć się na niczem, ale które dowodzą w każdym razie, jak mało można liczyć na spokój na półwyspie bałkańskim. Otóż wszelkie zabarzenia w Turcyi, nie zapuszczając się już w fantastyczne kombinacye, o których przed kilku dniami dość obszernie już mówiliście, zmuszają Austryę do trzymania w gotowości znacznych sil wojennych. Przy dzisiejszym, bardzo skąpo wymierzonym budżecie, nader trudno to przychodzi ministrowi wojny, więc obok innych nader poważnych i poważniejszych powodów, te zawiklania wschodnie czy istniejące już czy przypuszczalne, popierają pod pewnym względem żądania ministra wojny, by budżet jego powiększony został. A summa, której minister żąda, jest dość znaczna (wprawdzie mniejsza niż głoszono.) Minister zażąda od delegacyi do spraw wspólnych powiększenia budżetu wojny na rok 1876 o blisko 9 milionów złr. Z tej sumy 1,₀ milionów przypadnie na budżet zwyczajny (ordinarium) a 7,₁₃ milionów na nadzwyczajne wydatki (extraordinarium). Z tej zaś drugiej summy 6 milionów przeznaczają na sprawienie nowych armat z hartowanego bronzu czyli stalo-bronzu, jak ten metal niektórzy nazywają, systemu generała Uchatius'a. Reszta summy ma być obrócona na budowę fortec, z tych 300,000 fl. na Przemyśl, a 550,000 fl. na Komorno. W porównaniu z milionami talarow, jakie Niemcy wydają na swe twierdze, Austrya obraca na ten przedmiot, rzec można, nic nieznaczące kwoty. W ogóle austryacki budżet wojny ma być na rok przyszły powiększony o przeszło 10 milionów złr. i wyniesie w wydatkach zwyczajnych 91 milionów, kiedy na rok bieżący wynosi tylko 92 i 3 miliony. Na poparcie swych żądań ministrowi wojny argumentów nie braknie. Tak pod względem artylleryi armia austryacka jest prawie rozbrojona. Działa austryackie były bardzo dobre kiedyś, jeszcze w r 1866 dowodzono, że artyllerya austryacka lepsza jest od pruskiej; ale od tej pory fabrykacya dział poszła naprzód, i w ogóle artyllerya wszelaka tak pozycyjna jak polowa porobiła wielkie postępy, Austrya zaś stała na miejscu. Rok temu mniej więcej jak odbyly się porównawcze próby pod Wiedniem wobec licznej komisyi generałów, marszałków, etc. z armatami stalowemi Krupp'a. Przypominamy przerażenie jakie wówczas wypadek tych prób wywolał, a które streszczało się w wykrzykniku: Austrya nie ma artylleryi odpowiedniej potrzebie. Minister i na to może się także powołać, że armia austryacka jest stosunkowo najtańsza ze wszystkich europejskich wielko-państwownch armii. Z austryackiego budżetu wojny przypada na głowę (ludności) 2,64 zlr., kiedy we Francyi przypada na głowę blizko 12 fr. w Niemczech 2,2 talarów, w Rosyi 2.64 rubla. Jeżeli dodamy jeszcze położenie Europy dziś chwilowo nieco spokojniejsze, ale zawsze bardzo niepewne przygotowania wojenne wszędzie robione, małą gotowość wojenną Austryi wogóle, bo landwera cislitawska tylko na pół istnieje, smutne doświadczenia dawniejsze, jakie Austrya z powodu podobnege stanu rzeczy kiedyś przechodziła zdawałoby się że minister wojny może sprawę swą za wygraną uważać. Jednakże tak nie jest. Położenie finansowe i ekonomiczne jest bardzo smutne w obu połowach państwa, z tą różnicą, że w Austryi finansowe rządy nieco lepiej stoją niż w Węgrzech, za to ekonomiczny stan kraju i ludności jest nieskończenie gorszy niż w Węgrzech. Więc tak węgierscy jak austryaccy delegaci będą się bardzo z ministrem targowali, a wogóle to projektowane podwyższenie budżetu wojny nie zrobiło wcale dobrego wrażenia.

Obsadzenie namiestnictwa galicyjskiego zajmuje tu w pierwszym planie sfery rządowe i dziennikarskie. Znane wam są głosy prasy centralistycznej, która radaby z osobą nowego namiestnika widzieć połączony zwrot reakcyjny, i w tym duchu forytować będzie kandydatury. O ile dotąd wnosić można, żydofilska prasa najchętniej widziałaby Summera ze Szląska; br. Pasinger dopiero w rezerwie jest uznawany przez nich. Prasa półurzędowa inaczej znów przemawia:

Półurzędowa Bochemia pisze: „posadę namiestnika Galicyi rząd długo nie zostawi opróżnioną; było dosyć czasu przygotować się na ten wypadek, hr. Goluchowski bowiem już przed kilkoma miesiącami zawiadomił, że zamierza stanowczo zrezygnować. Galicya jest krajem wielkim, potrzebującym stałego zarządu i prowizoryum byłoby tam nie na miejscu; atoli teraz decyzya zapaść jeszcze nie może, z powodu iż większa część ministrów jest na urlopie.“ Według Bohemii najwięcej widoków objęcia tej posady ma br. Possinger, „był już bowiem wiceprezydentem namiestnictwa galicyjskiego, urodzony jest w Galicyi i ożeniony z Polką

Z tem wszystkiem nie należy treścić nadziei, że na ważne to stanowisko powołany zostanie mąż z pośród obozu narodowego t. j. Polak. Z tej kategoryi wymieniają w pierwszym rzędzie hr. Alfreda Potockiego i dr. Ziemialkowskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Ziemie polskie.

Gaz. Narodowa doniosla o konfiskacie z nakazu prokuratoryi transportu 250 sztuk medalów, wybitych na cześć męczenników chełmskich. Fakt ten zadziwił tem bardziej, że zbieranie składek na medal odbywało się za pozwoleniem władzy, pierwszy transport tych medalów został wydany bez trudności i rozesłany przedpłacicielom. Dowiadujemy się, że istotnie w sobotę z nakazu dyrektora policyj zatrzymano drugi transport na dworcu. Podług ustawy konfiskata ta wymaga zatwierdzenia sądu, jeżeli ma być prawomocną. Zatwierdzenie lub zniesienie kofiskaty winno nastąpić w przeciągu 8 dni.

Dowiadujemy się, że prowodyry świętojurscy przedstawiali się ministrowi Lasserowi, gdy na pogrzeb hr. Gołuchowskiego zjechał do Lwowa,

Pod d. 6. bm. wystosował Wydział krajowy, z powodu zgonu hr. Gołuchowskiego adres do cesarza, w którym dziękuje, że tak długie lata takiemu mężowi, wierność dla tronu umiejącemu pogodzić z przywiązaniem do ziemi rodzinnej, ster rządów kraju powierzył, tudzież że pamięć tego męża uczcił, wysyłając reprezentanta swego na obrzęd pogrzebowy.

W Kongresówce odbywa się niezwykły ruch wojska. Piechota koncentruje się w kilku punktach środkowych kraju, ku granicy zaś pruskiej i austryackiej posunęły się pułki jazdy i bataljony strzelców. Mieszkańcy są tego przekonania, że ruch ten wojskowy oznacza bliskie prawdopodobieństwo wojny. Korospodenci jednak moskiewskich gazet starają się tłumaczyć ten ruch potrzebą lepszego rozmieszczenia wojsk, aniżeli to, jakie dotąd miało miejsce.

Gazety pruskie powtarzają, że sejm ks. Poznańskiego zbierze się w pierwszych dniach października. Przyspieszenie kadencyi sejmowej, która właściwie dopiero w lutym przypada, spowodowanem zostało potrzebą ustanowienia zarządu i sposobu użycia funduszu dotacyjnego na ostatnim sejmie pruskim dla prowincyj uchwalonego. ***Dziennik Poznański*** z tego powodu przypomina naszym posłom, że na nich leży obowiązek wniesienia sprawy kredytu hipotecznego dla włościan na porządek dzienny, i za pośrednictwem sejmu prowincyonalnego, starać się im należy u rządu o utworzenie landszafty włościańskiej.

Z Poznania donoszą że pruski minister rolnictwa zatwierdził wydalenie tych nauczycieli i uczniów szkoły gospodarczej w Żabikowie, którzy nie są poddanymi pruskimi, z wyjątkiem dwóch austryackich nauczycieli, którym dalszy pobyt pozwolono. A zatem wieść o cofnięciu wydalenia była mylną.

Austrya

Strike berneński kończy się w sądach. Podczas układów niektórzy fabrykanci poobrażali czynnie delegatów robotniczych i odwrotnie. Zatargi te załatwlają się więc teraz przed kratkami.

Mimo urzędowych zakazów potworzyły się w Dalmacyi i Krainie komitety dla wspierania powstańców hercegowińskich, które jawnie występują. Na czele lublańskiego komitetu stoi np. poseł rajchsratowy Vosniak i członek Wydziału krajowego Zarnik. Są to komitety „Opieki Narodowej.“

Zwołanie delegacyj wspólnych ma nastąpić na koniec września. Zależy to głównie od pory kiedy nowy sejm węgierski, który jak wiadomo ma się zebrać do 20. b. m. ukończy weryfikacyę i przedsięweźmie wybór delegatów.

Sultan nadał namiestnikowi Dalmacyi Rodiczowi wielką wstęgę orderu medżidje jenerałowi Jowaniczowi w Dubrowniku tenże order 2 klasy jeneralnemu konsulowi austryackiemu w Serajewie (Bośnii) ten order 3 klasy; wielu zaś oficerom załogi dubrownickiej 3.,, 4. i 5 klasy.

Rosya.

Podług wiadomości telegraficznych nadeszłych z Petersburga, wybuchło powstanie w prowincyi turkestańskiej, Kokanie której północną połowę zabrali Moskale w 1865 r. Powstańcy któremi dowodzi Abderrahman Adwobodzi; miel wypędzić chana i jego rodzinę. Prawdopodobnie wywołały ten rokosz moskiewskie intrygi, i Moskwa nie opuści sposobności rozszerzania swego azyatyckiego zaboru.

Niemcy.

Rada związkowa rozpocznie swe plenarne posiedzenia na nowo w drugim tygodniu miesiąca września, jak ***Köln. Zeitung*** donoszą z Berlina. Rada związkowa zajmie się przedewszystkiem projektami. które mają być przedłożone parlamentowi. Parlament zaś ma być zwołany w cztery tygodnie po zebraniu się rady związkowej. Wszelkie doniesienia dzienników i domysły co do projektów jakiemi rada związkowa opatrzy parlament, są przedwczesne i nie mają najmniejszej podstawy, bo w urzędzie kanclerskim pracują obecnie dopiero nad przygotowaniem materjału dla rady związkowej. To też i pogłoski o powiększeniu wojskowego budżetu cesarstwa są chwilowo niczem innem, jak pogłoskami tylko a w ministerstwie wojny rozpoczęły się dopiero w tej mierze rokowania

Pod przewodnictwem jenerała Voigts- Rhetz, którego prasa niemiecka uważa jak wiadomo za przyszłego ministra wojny, odbędą się kilkodniowe konferencye u ministra wojny, odbędą się kilkodniowe konferencye w ministerstwie wojny, w których wezmą udział wszystkie rządy związkowe mające samodzielny kontyngens wojskowy. Celem tych konferencyj ma być uchwalenie regulaminu dla rezerwy. Chwilowo odbywają się już komisoryczne narady nad nowym regulaminem poborowym, zastósowanym do nowego wojskowego prawa.

Paderbronski biskup Konrad Martin, internowany jak wiadomo w weselskiej cytadeli, wyjechał nagle bez pozwolenia rządu. Biskup Martin, opuszczając samowolnie miejsce swego przymusowego pobytu — wystósował pismo do naczelnego prezesa rejencyi w Minden — pana Eichhorn — w którem krok swój uniewinnia. W piśmie swem powiada biskup na wstępie, że przedewszystkiem obowiązek utrzymania samego siebie zmusza go do tego kroku, bo lekarze nakazali mu koniecznie wyjazd do wód, na który pomimo odnośnego wniosku, nie otrzymał dotąd od władz pozwolenia, a nawet po dostawieniu zażądanego świadectwa powiatowego fizyka Prócz względu utrzymania własnej swej osoby, powoduje biskupa, jak pisze, większy jeszcze i świętszy obowiązek do opuszczenia przymusowego pobytu. Obowiązkiem tym zaś jest piecza o dobro i zbawienie ich dyecezyan, — z któremi z miejsca swego internowania nie może mieć żadnych stosunków Złożony przez władze państwowe z biskupiego urzędu, sądzi się biskup Martin pomimo to prawowitym pasterzem swych owieczek, a chcąc dopełnić przyjętego na siebie wobec Boga obowiązku, nie może dłużej pozostać na weselskiej fortecy. Mógłbym się bez niczego wydalić z Wesel — pisze biskup Martin — ale nważałem za obowiązek honoru powiadomić pana o powodach mego postępku. Czy postępek biskupa da się usprawiedliwiś powyższem pismem? Co na to powie Watykan i cały zastęp katolicki Niemiec — trndno chwilowo przesądać, Doniosły to w każdym razie i zadziwiający takt wobec dotychczasowej jedności całego Prus episkopatu.

Provinzial Correspondenz zapowiada, że rząd obecnie baczną zwróci uwagę na wszelkie kolekty i składki na cele kościelne a mianowicie świętopietrze, i odnośne przekroczenia ustaw majowych surowemi obłoży karami.

Irlandya.

Uroczystość O‘Connela odbyła się w Dublinie przy niezwykłym w takich razach ndziale duchowieństwa: 4 arcybiskupów, 40 biskupów i 500 księży było obecnych. Kardynał Cullen przewodniczył obchodowi. Kardynał Manning, prymas angielski listownie usprawiedliwił nieobecność swoją. Ten niezwykły udział duchowieństwa katolickiego, jako też ludu nadaje tej uroczystości charakter demonstracyi politycznej. Chociaż czasy prześladowania katolików i Irlandyi należą do przeszłości, takie jednak demonstracyjne uczczenie tego wielkiego patrjoty który właściwie pchnął Anglię na drogę ustępstw dla Irlandyi, jest wyraźnem żądaniem kraju, otrzymania jeszcze większych ustępstw, a nieobecność na obchodzie ultrasów feniańskich, powinno być wskazówką dla rządu angielskiego, iż szczerszem dopełnieniem prac Gladstona, potrafi zaspokoić wymagania tego po macoszemu traktowanego kraju.

Turcya

Wypadki w Hercegowinie zwróciły uwagę powszechną na Wschód, gdzie się zanosić zdaje na ważną, dziejową katastrofę. Od dawna na śmierć przez polityków skazany „chory człowiek czuje, że się zbliża chwila stanowcza i pragnie się ratować, jak może. Gdy zatem zewsząd ściągają ku słowiańskim ziemiom wojska tureckie nie od rzeczy będzie zapoznać czytelników naszych z stanem armii czynnej sułtańskiej, według zestawienia, jakie znajdujemy w Revue militaire de l‘etranger.

Nasamprzód zwrócić trzeba uwagę, że tylko wyłącznie wyznawcy proroka mogą mieć zaszczyt należenia do armii sultańskiej żaden giaur pod chorągwią islamu, której teorytycznie głównem zadaniem szerzenia wiary w jednego Ałłaha i jego proroka, stanąć nie może dlatego też z 800,000 chrześcian, będących poddanymi Wysokiej Porty, żaden do służby w szeregach powołanym nie jest a cudzoziemcy, chcący koniecznie przyjąć służbę sultańską, bezwarunkowo, z małemi wyjątkami poturczyć się muszą, jak to sami wiemy ze smutnych przykładów naszych Sadyków et tutti quanti, co wiarę mieniać gotowi, jak paryskie damy ubranie.

Owoż wśród takich warunków armia sułtańska przy mniej więcej 19 milionach ludności liczy czynnego żołnierza 171,000; rezerwa redif wynosi 190,000 czyli razem 361,000 regularnego żołnierza; dodajemy do tego t. z. Baszybozuków i jazdę, którą pewne plemiona stawiać są zobowiązane a otrzymamy ogólną liczbę 670,000 żołnierza, 51,000 koni i 624 zarmat.

Armia ta podzielona jast wedle najnowszych rozporządzeń na 7 korpusów, których główne kwatery znajdują się w Konstantynopolu, Szumli, Monastyrze, Erzerumie, Damaszku i Bagdadzie; kwatera 7 głównego korpusu dotychczas jeszcze ostatecznie ustanowioną nie została.

Wiadomo, że armie tureckie dawnemi czasy postrachem były dla środkowej Europy, i że jedynie Polska, na kresach chrześcijaństwa na wieczne skazana excubiae i ciągłe z turkami zapasy, sprostać i skuteczny odpór dać im mogła. Nie z stronniczości, ale wedle prawdziwego stanu rzeczy nie możemy dzisiejszej armii tureckiej przyznać przymiotów jej poprzedniczek. Prawda że żołnierzowi reckietmu męztwa od mówić nie można, boć samareliguia- fanatyzując go, zagrzew do smiałych czynów, a każdemu, kto tyle a tyle giaurów wyśle do Hadesu, przyobiecuje prorok rajskich rozkoszy niezliczone mnóstwo w imię też proroka i w mię wiary zapuszczali Arabi i Turcy swe zagony aż po Wiednia mury. To wszystko prawda i przyznać trzeba, że żołnierz turecki tchórzem nie jest, zwłaszcza przy dobrem dowództwie, ale za to chwilowy zapał i męztwo u zniewieściałego bądź co bądź muzulmanina gaśnie i niknie przy dłuższych trudach wojennych, przy uciążliwych pochodach i niewygodach. Wtenczas znika duch karności i poświęcenia, którego nie zna a miejsce jego zajmuje straszna niesubordynacya, będąca nieszczęściem dla każdej choćby najdzielniejszej armii. Nadto znaną jeszcze że żołnierz turecki lichym jest strzelcem, co nas wcale nie zadziwi, jeśli zważymy, że rząd W. Porty w strasznych tarapatach pieniężnych ciągle zostający, nie może się zdobyć na więcej jak 24 naboje do ognia dla żołnierza, które tenże wystrzelić może dla ćwiczenia.

Oficerowie tnreccy tak pod względem fachowego jak i ogólnego wykształcenia nie dorównują oficerom innych narodów; do tego dodać należy ich położenie finansowe. Każdy oficer otrzymuje od państwa ubiór i stół a oprócz tego małe bardzo wynagrodzenie pieniężne, czego jednakże do wyższych oficerów stósować się nie można. Podczas bowiem gdy podporucznik nie pobiera oprócz ubioru i wyżywienia więcej nad 225 złr. rocznie, wynosi pensya marszałka (Muschir‘a) przeszło 24,000 złr. obok 100 racyi żywności dla służby i 64 racyi dla koni.

Oficerowie rekrutują się albo ze starych podoficerów albo też są uczniami szkoły wojskowej. ani jedni ani drudzy nie odznaczają się wielkiemi wiadomościami, a jeśli zważymy i na to, że względy osobiste, protekcye i nepotyzm w armii tureckiej wielką odgrywa rolę, nie będziemy się dziwili, że w Turcyi znajduje się wiele jenerałów młodych i niedoświadczonych o których czynach dotąd świat niczego się nie dowiedział.

Co do broni, nżywano dotychczas systemu Schnielera, Enfielda i Springfielda, niedawno zamówiono 600,000 karabinów, systemu Henri-Martina, rezerwa używa dotychczas jeszcze starej broni z kurkami itd. Wogóle powiedzieć można, że wojsko tureckie mianowicie piechota dobrze jest uzbrojoną, że jednakże brak zamiłowania , porządku i czystości, tak u przełożonych jak i u podkomendnych niweczy i marnuje najlepszą nawet broń i przybory. Armaty po większej części odtylcowe z fabryki Kruppa nie mają wozów do amunicyi i są licho oprzężone.

Powstanie w Hercegowinie

Donoszono przed kilku dniami, że władze tureckie wydały ogólną amnestję dla tych, którzy powrócą do swoich obowiązków, zagrożono zaś nieposłusznym prześladowaniem.

Zamiast ogłoszenia rzeczonej amnestyi, znajdujemy ogłoszoną wcale oryginalnym językiem napisaną proklamacyę Derwisza Baszy. Brzmi ona :

„Do ludów Jego cesarskiej Mości sułtana !

Wezwany wolą sultana do stłumienia rewolucyi i na mocy pełnomocnictw udzielonych mi pismem Wezyra z 1go Tomus (16. lipca), rozkazuję, żeby każdy, który pomaga buntownikom został mieczem ukarany; rozkazuję, ażeby został wprowadzony stan oblężenia nad prowincyami mnie poddanemi ; rozkazuję, iż każdy wierny Mahometa ma prawo aresztowania i przywiedzenia przed moje oblicze każdego podejrzanego o udział w powstaniu, lub o ułatwianie pomocy wrogom naszego Naj. sułtana. Rozkazuję dalej, by cudzoziemcy przez cały czas powstania — które prawdopodobnie nie potrwa już długo, gdyż słońce powstańców kłoni się już ku zachodowi — by cudzoziemcy stósowali się do praw krajowych, Nakoniec rozkazuję wszystkim korporacyom, żeby nam służyły w tem wszystkiem czegobyśmy zażądali i to służyły bez wydania głosu skargi i bez oporu. Piorun snltana dosięgnie tych wszystkich, który nie stosują się do naszych rozkazów, a słuszność nakazuje, żebyśmy potem byli nieubłaganymi. Rozkazuję, żeby żadnemu buntownikowi nie dawano przytułku, a którzyby go dali lub przyjęli, podpadną mieczowi. Rozkazuję także, aby odprawiano modły w świątyniach, należących do naszej jurysdykcyi, ażeby ubłagać pomoc boską i opiekę proroka dla naszego sułtana i jego rządów. Rozkazuję, ażeby niniejszy edykt ogłoszny został w trzech najwięcej rozpowszechnionych językach a mianowicie : w tureckim, greckim i słowiańskim i proszę panów walim (gubernatorów), którzy są moimi sąsiadami, ażeby dostateczną ilość kopij rozlepić kazali, by wszyscy wiedzieli o tem i nie podpadli surowości stanu oblężenia. Dano itd. Podpis.

Derwisz, Emir basza.“

O obsaczeniu przez powstańców Trzebinii, doniosły dzienniki z nad granicy z razu z zastrzeżeniem ; obecnie potwierdza się w zupełności ta wiadomość. ***Polit. Corresp.*** donosi że przed obsaczeniem Turków w Trebinje, stoczyli przedtem powstańcy kilka potyczek z wojskami tureckiemi, przy tej sposobności spalili powstańcy kilka miejscowości koło Trebinje zajętych przez muzułmanów. W skutek tego obsaczenia muszą Turcy dostarczać posiłków w broni i ludziach drogą morską koło Drubownika do Metkowicz. — W nadbrzeżnych miastach Dalmacyi obiegają pogłoski że niebawem wysadzą Turcy z 7 okrętów wojska na ląd przez przesmyki dalmackie należące do terrytorjum tureckiego.

O b l ę ż e n i e T r z e b i n i wprowadza powstanie na nowe tory i stanowi fakt bardzo ważny w dziejach jego. Trzebinia leży na drodze z połnocno-wschodniej do południowo-zachodniej Hercegowiny w trójkątnym pasie między Czarnogórą a Dubrownikiem. Wzięcie jej ułatwi powstańcom znoszenie się z obu temi krajami, a Turków odetuie od Południa. Słaba jej załoga bronić się długo nie może, tembardziej, że twierdza zbudowaną jest na sposób dawny tak, że mury jej służyć mogą nie dla ustawienia dział, jeno karabinów, a w najlepszym razie śmigownic. Odsiecz będzie trudną, bo prowadzić muszą ją Turcy z Mostaru przez górzyste okolice Stołaczu, zajęte przez powstańców. Jedno co może tylko uratować tę dawniejszą stolicę Hercegowiny, to brak dział u powstańców, ale to dopóty tylko, dopóki im takowych nie dostarczą Czarnogórcy.

Dubrownik d. 9. sierpnia. Ze źródeł słowiańskich donoszą: Pod Newesinią 200 chrześcian uderzyło na 800 Turków, którzy zostali zupełnie pobici, utracili działa i zapasy żywności, a Selim basza został rannym.

D. 3go. bm. 56 Słoweńców wyszło pod dowództwem Hubmayera z Lublany do powstania w Hercegowinie.

Wedle ostatnich doniesień, w prowincyi w Albanii wybuchło powstanie. Niepokój i rodzdrażnienie obejmuje także prowincye Tesalię i Epir.

W Atenach lud powitał króla okrzykiem: „niech żyje Hercegowina!“

DZIAŁ EKONOMICZNY I GOSPODARCZY.

Środek leczenia

Grudy u koni, i Liszai u bydła i cieląt

p. Wiktora Bylickiego.

Gruda jest to długo trwające zapalenie tylnych powierzchni pęcinowych nóg zadnich — rzadko przednich. — Cechuje ją wydzielanie się cieczy ostrej, cuchnącej; skóra, okrywa się strupami i szerść wypada, a gdy gruda zaniedbana, zadawniona, wtedy przechodzi w chorobę, zwaną psie włosy.

Sposoby leczenia przez weterynarzy używane, zastosowane bywają do stopnia, w jakim się noga grudą zajęta znajduje.

Używane bywają moczenia w letnim odwarze siemienia lnianego, okładanie kataplazmami — wewnątrz sól glauberska a na pokarm otręby pszenne z drobną sieczką.

Inni do kąpieli takich używają niedokwasu czerwonego merkuryusza zmieszanego z proszkiem węgla drewnianego, lub wodę wapienną (aqua calcis) z siarkanem miedziowym — a nawet jeśliby obrzękłość rozciągała się do stanu przegubowego, zalecają zawłokę, którą potrzeba przez tygodni kilka w stanie ropienia utrzymywać.

Postępowanie to, tak przy grudzie jak i psich włosach jest za długie a nie zawsze skuteczne.

Podaję zatem sposób daleko prostszy a najzupełniej pewny — Pęcinę grudą zajętą potrzeba wystrzydz — wymyć dobrze wodą ciepłą z mydłem — a gdy zupełnie wyschnie, posmarować pędzlem w mastyce wedle poniższego przepisu umaczanym.

Bierze się krążek smoły szewskiej, tę w ryneczce rozpuszcza się na blasze, lub na węglach, a gdy się już rozpuszczać zaczęła, nalewa się na nię dwa luty kwasu siarkowego czyli wiatryoleju, i miesza się; po czem zanosi się tak do stajni póki dobrze ciepłe i płynne, — miesza się, poczem umaczawszy w tem pęzel, zasmarowywa się pęcinę tak daleka jak gruda zajmuje a nawet trochę dalej.

Tak posmarowawszy, pozostawić konia na czystym podściole.

Pod tą skorupą, która się na pęcinie z zasmarowania utworzy, gruda najzupełniej po dniach kilku od skóry odstanie, a gdy skorupa smoły sama częściowo odpadać zacznie, to w tych miejscach pęcina najzupełniej już czysta się okaże.

Koń z tak zasmarowaną pęciną może być puszczany na pastwisko — przeprowadzany, lub nawet do lekkiej a nie odległej jazdy w stanie suchym używany.

Taki sposób leczenia grudy tem tłómaczy się — że kwas siarkowy niszczy zgniliznę, a smoła dobrze przystając do skóry chroni od zanieczyszczania pęciny, — od działania powietrza, i wstrzymuje potnienie (transpiracyę.)

Psie włosy. Jeżeli gruda była zaniedbaną, a w następstwie jej wyrodziły się psie włosy, potrzeba naprzód miejsca niemi zajęte wymyć mydłem, a potem nogi konia moczyć w putni codziennie przez godzinę, w ciepłym odwarze slazu i prochów siennych.

Po dziesięciu dniach takiego moczenia — miejsca zajęte wytrzeć, a gdy obeschną, posmarować pędzlem taką samą mastyką jas w grudzie — a gdy plaster smolowy odpadnie pęcina okaże się czystą.

Wszakże gdyby nadspodziewanie okazało się, że po dziesięciu dniach takiego moczenia, nogi nie sklęsły i opuchłość nie ustąpiła zupełnie, to potrzeba w dalszym ciągu, po dwa razy po godzinie moczyć nogi konia, dopóki opuchnienie nie ustąpi, a dopiero potem użyć zasmarowania.

Niektórzy weterynarze utrzymują, że przyczyną grudy może być kwaśna lub zepsuta pasza — w takim razie gruda powstawałaby z przyczyn wewnętrznych — wypada ztąd, że zajęłaby nie tylko pęciny nóg zadnich, ale i przednich, co jednak zdarza się daleko rzadziej.

To jednak pewno, że nieczyste utrzymanie nóg, głównym jes téj choroby powodem. — Zdarzało mi się widzieć u wałachów i ogierów grudę i na przednich nogach, a nigdy nie widziałem jej u klaczy — ztąd wniosek, że może bryzgając na pęcinę nóg przednich, swą gryzącą substancyą, do zadraśnienia delikatniejszej skóry pęcinowej przyczynia się — u klaczy zaś, że mocz pada z tyłu, rzadko przednie ich pęciny grudzie ulegają.

Obmycie nóg zatem codzienne, zwłaczcza gdy koń jest zakurzony lub zabłocony, przyczyniając się do zdrowia konia, jedynym jest środkiem uchronienia go od grudy, która jakkolwiek nie jest niebezpieczną, lecz łatwo leczyć się dającą, przecież na jakiś czas szpeci nogę konia, przyprawia go o kulawiznę, i pozbawia przez czas kuracyi użytku z niego, co zaś większa, że usposabia do grudy na nowo przy najmiejszem w czystości zaniedbaniu.

Liszaje u bydła dorosłego i cieląt. Okazują się na krzyżu ku ogonowi i na samym ogonie. — Bydło dorosłe jak i cielęta doświadczając dolegliwego swędzenia, liżą ciągle miejsca te ostro nastawionym językiem do tego stopnia, że krew się okazuje, a rozlizując liszaj, zarażają nim coraz większą na skórze przestrzeń.

Używane leczenie odwarem tytoniu, wapnem nie gaszonem, popiołem z buczyny, ługiem i t. p. okazuje się nie dostatecznem, bo bydle liże te miejsca, a uwiązane krótko aby się nie lizało, niepokoi się, zrywa, naraża na wypadki, bo świerzbienic jest wielkie i coraz większe w miarę szerzącego się coraz więcej liszaja.

Można zmniejszyć to swędzenie pokrywając liszaj plastrem nie dopuszczającym powietrza, i nie dającym się zlizać.

Takim środkiem jest mastyka, którą na grudę koni podałem. — Miejsce liszajem zajęte, wymywa się dobrze mydłem, potem opłukać wodą ciepłą i wytrzeć suchą szmatą.

Tym czasem trzeba miec gotową ciepłą mastikę, z krążka smoły i kwasu siarkowego przygotowaną (tak, jak to w grudzie wskazałem) i wziąwszy takową na pęzel — zasmarować cały liszaj, a nawet nieco dalej.

Tym sposobem utworzy się skorupa, pod którą będący liszaj wolny będzie od wpływu powietrza i rozraniającego lizania — gojenie zaraz nastąpi, a gdy skorupa odpadać zacznie, okaże się skóra czysta, która niebawem szerścią porastać zacznie.

Wiadomości miejscowe i prowincyonalne, — rzeczy potoczne i ròżności.

— **Zjazd** gospodarzy i przyjaciół krajowego rolnictwa i przemysłu nastąpi w Stanisławowie d. 19. września i następnych podczas wystawy rolniczo przemysłowej. (Zob. ogłoszenie na str. 4.)

— **Losy miasta Stanisławowa** będą odtąd ciągnione tu w miejscu (zob. ogłoszenie na 4. str.) i wypłata wygranych nastąpi bezpośrednio od gminy. Zmiana ta zaszła skutkiem likwidacyi „Banku Związkowego“, w którego operacyi leżała loteryjna pożyczka stanisławowska, i który przeprowadzał ciągnienie i wypłatę losów, a gmina raty pożyczki spłacała bankowi.

— **Fotografie pomnika** Maurycego Gosławskiego, przeznaczone do sprzedaży na pokrycie kosztów pomnika, wykonał malarz i fotograf, p. Rapacki, znany zaszczytnie publiczności naszej. Odznaczają się one znakomitą czystością, a retuszowane przytem prawdziwie artystyczne. Format gabinetowy kosztuje 50 cnt. nie kładąc tamy dobroczynności. Do nabycia u pp. Milikowskiego i Głuchowskieho & Herberta.

— **Koncert** p. Zakrzewskiego w ubiegłą niedzielę, powiódł się świetnie; artysta śpiewał z staraniem i zapałem razem; po każdym ustępie oklaskom nie było końca.

— **Objad pożegnalny** dla oficerów odchodzącego z tąd 17. batalionu strzelców odbył się d. 10. bm. w sali kasynowej. Dnia 7 b. m. zaś żegnali się sami pp. oficerowie z pułku Salvator i strzelcy w zamkniętem kółku kastowem na sali teatralnej.

— **Powodzie.** I u nas po ostatnich deszczach wezbrały rzeki i strumienie. Bystrzyca bliską jest wylewu. Na Dniestrze pod Haliczem most drewniany jest zagrożony. Pan Barancewicz, inżynier dróg powiatowy wyjechał na miejsce.

— **W Haliczu** odbędzie się 24 sierpnia walny zjazd ruskiego towarzystwa imienia Michała Kaczkowskiego.

— **Teofil Lenartowiz** serdeczny nasz lirnik bawi obecnie w Krakowie po 25 letniej nieobecności w kraju. Miasto Kraków przyjęło miłego gościa po staropolsku, serdecznie. W sobotę d. 7 b. m. dawano ucztę na cześć Lenartowicza. Opis jej podamy w następnym numerze.

— **Ormianie w Galicyi.** Wiad. Kośc. podają następującą statystykę ormiańskiej archidyecezyi lwowskskiej:

Dyecezya ta zajmuje znaczniejszą część Galicyi wschodniej i całą Bukowinę: obszar jej nie da się ściśle oznaczyć, bo granice jej, zwłaszcza ku zachodowi, nie są nam dokładnie wiadome.

Na tej przestrzeni kilkuset mil kwadratowych, mieści się tylko 10 parafii, z których dwie tylko liczą przeszło 1000 dusz, cztery zaś mają między 200 a 500 dusz, trzy między 100 a 200 dusz, a jedna nawet niżej 100 dusz. Najliczniejsza jest parafia w Kutach, mająca 1800 dusz w 20 miejscowościach, po niej idzie parafia w Czerniowcach, licząca 1120 dusz w 58 miejscowościach — najmniejszą zaś jest parafia w Łyściu, 93 dusz w dwóch miejscowościach. Ogólną liczbę katolików ormiańskich podaje szematyzm na 4695. Wszelako liczba ta zdaje się za wysoką, urzędowe bowiem obliczenia na podstawie spisów ludności sporządzone, nierównie mniejszą wykazują liczbę. Według Rapackiego: Ludność Galicyi (str. 46) było w roku 1870 w Galicyi 2102 Ormian-katolików — do tego doliczyćby należało takichże Ormian na Bukowinie, których liczba w ropu 1857 wynosiła 989 (Czoerning Statistisches Handbüchlein für die österreichische Monarchie. Wien 1861). Przypuściwszy więc, że taż sama cyfra pozostała w roku 1870, bo nie mamy pod ręką wykazów urzędowych w 1869 sporządzonych — należałoby ogół dyecezyi lwowskiej przyjąć na 3001 dusz. Że podane w szematyzmie duchownym cyfry ludności nie są dokładne, tem się tłómaczy, że przy ogromnej rozległości niektórych parafii, niepodobna proboszczom sporządzić statum animarum; tak mała np. parafia jak brzeżańska, która według szematyzmu liczy tylko 186 dusz, rozrzucona jest na 30, po większej części bardzo odległych miejscowości — inne także parafie n. p. tyśmienicka, liczy 182 dusz w 26 miejscowościach, parafia w Horodence liczy 386 dusz w 38 miejscowościach, śniatyńska 415 dusz w 33 miejscowościach, czerniowiecka 1120 w 58 miejscowościach' suczawska 214 dusz w 23 miejscowościach.

Kapłanów posiada dyecezya sylko 19 (dziewiętnastu), pomiędzy nimi jest kanoników katedralnych 3
proboszczów 8
administrator jednego probostwa 1
wikaryuszów 5
katecheta 1
deficyent 1

Większa połowa tych księży, bo piętnastu, liczy po nad 50 lat wieku (dziesięciu nawet nad 60 lat), a tylko czterech jest takich, którzy mniej n ż 50 lat wieku mają.

W całej dyecezyi jest tylko jeden klasztor Panieu Benedyktynek, liczęcy 16 profesek, a 4 nowicyuszki, razem 20 osób. Klasztór ten utrzymuje w swym gmachu publiczną szkołę żeńską, licznie uczęszczaną i wzorowo prowadzoną.

— **W Wels w Górnej Austryi,** odbył się dnia 8. bm. zjazd ochotniczych straży ogniowych niższo i górnoaustryackich, których liczba wynosi około 500. Uczestników zjazdu, którzy zapowiedzieli przybycie swoje, było 1.600. Miasto uroczyście było przystrojone i ludność z uniesieniem witała gości. Straże ochodnicze z pok Wiednia przybyły z własnemi muzykami.

— **Nielada zakład** wygrał angielski aktor Hastings. Przed 10. laty w rozmowie z lordem S. wyjawił on przekonanie, że więzienie w odosobnionej celi nie jest bynajmniej tak ciężką karą, jak to sobie zwykle wyobrażają. Lord S. pragnąc tę kwestyę praktycznie rozwiązać, ofiarował mu 100.000 ft. sterl., jeżeli podda się takiemu zamknięciu przez lat 10. Gastings przyjął zakład. Lord S. urządził w swoim domu zupełnie ciemną celę, 15 kroków długą, a 10 szeroką. Hastinsgowi wolno było palić w celi świcę, dostarczano mu książek i przyborów do pisania, mógł jeść i pić co chciał, tylko że to wszystko podawał mu sługa, który dla niego był niewidzialnym. Warunków dotrzymano obustronnie z największą dokładnością. Hastings wytrwał 10 lat w ciemnej odosobnionej celi i dopiero 15. czerwca rb. ujrzał światło dzienne i otrzymał sumę wygraną. Fizyczne jednak zmiany, jakim w ciągu tego czasu uległ, są uderzające. Chociaż ma dopiero 35 lat wygląda na starca 60 letniego, trzyma się pochyło, chód ma niepewny, twarz trupio-bladą, wymowę trudną, włosy na głowie i brodzie jak śnieg białe.

— **Pobożna dama.** ***Gazeta Kielecka*** umieściła następujący wierszyk, który przytaczamy dla zbudowania naszych dam:

Przed ołtarzem cudownym św. Marcina
Zamiatała posadzkę pobożna hrabina;
Widząc święty, że ogon aksamitny wlecze,
Nie wierząc komedjantce, tak do niej wyrzecze:

Urznąłem dla biedaka mego płaszcza kawał,
Bo od wielkiego zimna umierać się zdawał;
Oberżnijże swój ogon, daj biednej kobiecie,
A ona za wasanią posadzkę zamiecie.

— **Jednogłośnie wybrany.** W Reussmarkt (Siedmiogród) odbył się przed kilku dniami wybór na deputowanego. Pierwszego dnia wyborczego nie zjawił się żaden wyborca, gdyż Rumuni, jak wiadomo, uchwalili wstrzymać się od wyboru, drugiego zaś dnia przybył jeden wyborca i dał głos swój na Pawła Moricza. Węgierskie dzienniki doniosły też spiesznie, że Paweł Moricz został w Reussmarkt jednogłośnie wybranym.

— **Harem Emira Kaszgaru.** Piszą z Odessy: Tutejsza administracya miejska otrzymała w tych dniach uwiadomienie od moskiewskiego poselstwa w Konstantynopolu, że nie zadługo nadjadą do Odessy ciekawi goście, których należy przyjąć odpowiednio i postarać się dla nich o pomieszczenie i wygody. Będzie to harem dla władcy Kaszgaru, Jakób-Bega udającego się przez Rossyę do swego państwa, które graniczy z moskiewskiemi posiadłościami w Azyi. Harem przybywa z Konstantynopola i jest podarunkiem sułtana dla przyjaznego sobie władcy; wybrano do niego najpiękniejsze kobiety, przyczem byli obecni dyplomatyczni zastępcy Emira Kaszgaru, znający dokładnie gust swego pana. Ponieważ jednak harem składał się tylko z azyatyckich piękności, dyplomaci kaszgarscy dla skompletowania go kobietami Zachodu, udali się w podróż do Wiednia, Berlina i Paryża.

— **Pewien właściciel handlu** towarów galanteryjnych w Baltimore, jak piszą dzienniki tamtejsze, zawdzięcza swój milionowy majątek papudze, która przez wiele lat z klatki zawieszonej u wejścia do jego magazynu, do każdej damy przechodzącej wołała: „Czarująca istoto!“

Cennik lwowskiej Izby handlowej.

Lwów dnia 11. Sierpnia

	płacą złr. w. a.	żądają złr. w. a.
I. Akcye.		
Kolej Karola Ludwika 200 złr. m. k.	224 —	226 —
„ Lwowsko-Czerniowiecka 200 złr. w sr.	138 —	140 —
Banku hipotecznego 200 złr. w. a.	238 —	240 —
II. Listy zast. za 100 złr.		
Galicyjskiego Towarzystwa kred. 5% w. a.	87 90	218 —
„ „ „ 4% w. a.	79 25	88 50
„ „ „ 5% okres.	87 90	80 —
Banku hipotecznego 6% w. a.	92 80	88 50
Galicyjskiego Zakładu kredyt. włość. 6%	98 75	93 40
Ogóln. roln. kred. Zakl. dla Galicyi i Bukowiny 6% w. a.	90 10	100 —
III. Obligi za 100 złr.		
Galic. indemnizacyjne	86 75	91 20
Pożyczki krajowej z r. 1873	92 25	87 50
Losy miasta Krakowa	15 50	93 50
„ „ Stanisławowa	16 —	16 50
IV. Monety.		
Dukat holenderski	5 14	17 50
„ cesarski	5 19	5 21
20 franków	8 87	5 27
Półimperyał	8 92	8 94
Rubel srebny	1 58	9 12
Rubel papierowy	1 53¼	1 68
Pruskie bilety kasowe	1 63½	1 65½
Srebro	101 —	102 —

Obwieszczenie.

W skutek z c. k. uprzyw. austryackim Bankiem związkowym we Wiedniu na dniu 4. sierpnia 1875 zawartej umowy, podajemy do powszechnej wiadomości, że od 31. lipca 1875 zacząwszy, nie tylko ciągnienia, ale także i wypłaty wyciągniętych losów naszej pożyczki loteryjnej, nie jak dotąd za pośrednictwem tego Banku, lecz wprost od Kasy stanisławowskiej miejskiej uskuteczniać się będą.

Komitet funduszu pożyczek hipotecznych loteryjnych miasta Stanisławowa.

Stanisławów, dnia 7. sierpnia 1875.

Czechowski.
Fischler.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Rudolf Jastrzębski.** Z drukarni J. Dankiewicza w Stanisławowie.